

Mienie Polaków musi wrócić do Polski Nota rządu polskiego do rządu USA w sprawie majątku polskiego w Niemczech

WARSZAWA (PAP) — W dniu 1 kwietnia br. ambasador polski w Waszyngtonie — Winiewicz złożył w Departamencie Stanu notę, dotyczącą zwrotu mienia obywateli polskich, którzy przebywali w Niemczech przed rokiem 1939.

W uśmierzonych staraniach, które rząd polski czynił po zakończeniu wojny dla odzyskania mienia polskiego z terenów niemieckich, zagadnienie tak zwanej restytucji zajmowało specjalne miejsce. Dążąc do całkowitego wywłaszczenia Polaków, władze hitlerowskie skonfiskowały cały majątek polski na mocy wydanych w roku 1940 specjalnych ustaw. Za pośrednictwem utworzonej w tym celu organizacji, znanej pod nazwą Haupttreuhandstelle Ost (HTO), mienie polskie odebrano z całą bezwzględnością z rąk Polaków, przekazując je Niemcom, najczę-

ściej zasłużonym działaczom nazistowskim.

Od chwili zakończenia wojny rząd polski czynił usilne starania u władz amerykańskich w celu przywrócenia zagrabionej własności tym obywatelom polskim, którzy przetrwali okres prześladowań hitlerowskich, oraz odzyskania majątku tych właścicieli polskich, którzy wyginęli lub których miejsce pobytu jest nieznane.

Podjęta w tym celu akcja władz polskich nie spotkała się niestety, wbrew pojęciom słuszności i sprawiedliwości, z przychylnym stano-

wiskiem władz amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Taktyka ociągania się

W odpowiedzi na starania polskie, które miały spowodować jak najszybsze odzyskanie własności polskiej, władze amerykańskie poczęły stosować taktykę ociągania się z ostatecznymi decyzjami.

Niewyrażenie zgody na zwrot własności polskiej sprawiło, iż do dnia dzisiejszego zagrabiony przez hitlerowców majątek pozostaje w rękach niemieckich. Tłumacząc swe postępowanie, władze amerykańskie oświadczyły, że własność polska stała się „sporna” w następstwie konfiskaty hitlerowskiej. Tym samym uznano bezprawne pociągnięcia hitlerowskie w roku 1940.

Władze strefy amerykańskiej wołały o zmianę stanu, wywołany przez ustawodawstwo niemieckie i działalność osławionej HTO, niż uczynić zadość słusznym żądaniom polskim.

Wysiłki polskiego rządu

Rząd polski mimo wszystko nie zaprzestał starań. Kontynuując akcje odzyskania własności swych obywateli, ograbionych przez hitlerowców, władze polskie zgłosiły nowe wnioski o restytucję. Ponieważ w okresie starań polskich, zarząd strefy amerykańskiej wydał tzw. „ustawę restytucyjną”, nowe wnioski domagały się przejęcia majątku polskiego za pośrednictwem polskiego kuratora.

Niestety i tym razem władze amerykańskie udaremniły zabieg polski, żądając złożenia wniosków nie przez kuratora, lecz przez

polską „organizację sukcesyjną”. Organizacja taka miałaby na celu reprezentację interesów obywateli polskich zaginionych lub tych, których miejsce pobytu jest nieznane.

Rząd polski, wyznaczając jako organizację sukcesyjną Polski Czerwony Krzyż, uczynił zadość wymogom władz amerykańskich. W odpowiedzi nastąpiła lakoniczna odmowa. Wniosek o uznanie związku b. więźniów politycznych jako organizacji sukcesyjnej, został podobnie potraktowany.

Nota, złożona przez ambasadora Winiewicza, omawiając całokształt zagadnienia restytucji, przytacza między innymi wymienione powyżej fakty. Wszystkie one obrazują wyraźnie stosunek władz amerykańskich do majątku polskiego.

Sankcjonowanie aktów gwałtu

Przedstawiając przebieg swych dotychczasowych starań, które były systematycznie udaremniane przez władze amerykańskie w Niemczech, i wskazując, że stanowisko, zajęte przez te władze, doprowadza się do sankcjonowania aktów gwałtu, dokonanych przez hitlerowców, nota stwierdza, że w wypadku kontynuowania takiej praktyki rząd polski zmuszony byłby obarczyć rząd Stanów Zjednoczonych całkowitą odpowiedzialnością za straty, jakie obywatele poniosły już ponieśli lub ponieść w przyszłości z racji niezgodności z zasadami międzynarodowego prawa. Wskazuje, że w tym wypadku rząd Stanów Zjednoczonych w wymienionej sprawie.

Robotnicy przystępują do czynu pierwszomajowego

WARSZAWA (PAP). Klasa robotnicza przystępuje na terenie całego kraju do czynu 1-majowego. W dalszym ciągu napływają liczne zobowiązania, które podejmują zakłady fabryczne, organizacje społeczne oraz poszczególne robotnicy.

Pracownicy przedalini Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr. 1 postanowili w kwietniu wykonać ponad plan 31 tys. kg. przędzy, zwiększyć wyprzęd do 88 proc. i zmniejszyć ilość odpadków o 5

proc. Pracownicy tych zakładów zobowiązali się podnieść jakość tkanin, zmniejszyć ilość odpadków o 2 proc., a postój maszyn o 5 proc.

Zaloga Bydgoskiej Fabryki Narzędzi postanowiła uczcić dzień 1 Maja przez wykonanie ponad plan produkcyjny o wartości 1.600 tys. zł.

Zaloga Gazowni Warszawskiej zobowiązała się w ramach czynu pierwszomajowego wykonać półroczny plan produkcyjny do dnia 30 maja br. to jest na miesiąc przed terminem. W ciągu 5 miesięcy wyprodukowane zostanie 16,2 miliona metrów sześciennych gazu, a fabryka chemiczna przerobi w tym samym czasie 2.400 ton smoły surowej i oleju żywnościowego oraz 100 ton oleju lekkiego.

Robotnicy Państwowej Wytwórni Pasów Skórzanych uchwaliли wykonać plan pracy na kwiecień w 115 proc., zaoszczędzić jednocześnie około 1,5 miliona zł. Ponadto postanowiono ukończyć roczny plan produkcyjny w ciągu 10 miesięcy.

Pracownicy stoczni rybackiej w Gdyni zobowiązali się przeprowadzić roboty gospodarcze we własnym zakresie, co przyniesie 1.350 tys. zł oszczędności.

Delegaci Gdańska i Gdyni u marszałka Rokossowskiego

W dniu 6 b. m. do kwatery Marszałka Rokossowskiego w Legnicy udała się 9-osobowa delegacja z Gdańska i Gdyni, reprezentująca społeczeństwo Wybrzeża.

Delegaci wręczą uroczystie Marszałkowi Rokossowskiemu dyplom honorowego obywatela miast Gdańska i Gdyni przyznane Mu w rocznicę Wyzwolenia tych miast.

Delegaci Izraela i Syrii ustalają warunki rozejmu

LONDYN (PAP). Na „ziemi neutralnej” na pograniczu izraelsko-syryjskim rozpoczęły się — jak donosi agencja Reutersa — rokowania między delegatami Izraela i Syrii w sprawie ustalenia warunków rozejmu. Na otwarcie rokowań

obecni byli przedstawiciele media tora ONZ.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bejrutu, że wszystkie państwa arabskie z wyjątkiem Iraku odpowiedziały pozytywnie na propozycję Komisji Pojednawczej ONZ w Palestynie przeprowadzenia w Europie konferencji informacyjnej z przedstawicielami Izraela. Rzecznik Iraku oświadczył, iż rząd jego nie wysuwa żadnych zastrzeżeń wobec udziału pozostałych państw arabskich w konferencji, jakkolwiek sam nie wysłał na nią swego przedstawiciela.

Miejscem konferencji będzie prawdopodobnie Genewa. Termin spotkania jeszcze nie wyznaczono. W kołach politycznych sądzi się, że dojdzie ono do skutku najpóźniej w przyszłym miesiącu.

Terror Holendrów w Indonezji

HAGA (PAP). Terror wojsk holenderskich w Indonezji wzrasta się z każdym dniem. Nawet dzienniki rządowe Holandii m. in. „Het Parool” porównuje przestępstwa dowództwa holenderskiego z barbarzyństwem hitlerowskim w czasie drugiej wojny światowej. „Het Parool” publikuje szereg wiadomości, stwierdzających, że Holendrzy rozstrzelują masowo ludność wiejską. I tak: we wsi Diermolen na Jawie rozstrzelano 19 osób w tej liczbie 5 kobiet.

Akcja pogłębiania współpracy między klasą robotniczą i wsią

WARSZAWA (PAP). Pod przewodnictwem Edwarda Ochaba odbyło się ostatnie posiedzenie prezydium KCZZ.

Informacje o przygotowaniach do kongresu związków zawodowych złożyli sekretarz KCZZ Władysław Jędrzejewski. Prezydium uchwaliło wytyczne w sprawie

wie kampanii przedkongresowej, akcji wyborczej i akcji propagandowo - prasowej.

Następnie prezydium wysłuchało sprawozdania przewodniczącego zw. zaw. górników — Niezłomki i zw. zaw. pracowników budowlanych — Baryli z przebiegu realizacji uchwał krajowej rady oszczędnościowej w tych związkach oraz z akcji wczasowej i kolonij letnich dla dzieci. Prezydium pozytywnie oceniło działalność obu związków w omawianym zakresie pracy. Szczegółowo powzięte osiągnięcia uzyskałi górnicy.

Prezydium KCZZ omówiło następnie sprawę pogłębiania współpracy w dziedzinie pracy kulturalnej - oświatowej między klasą robotniczą a wsią. Podjęto uchwale wyasygnowania 100 milionów zł na tę akcję.

W związku z powołaniem przewodniczącego KCZZ Edwarda Ochaby do czynnej służby wojskowej na stanowisko pierwszego wiceministra obrony narodowej — złożył on mandat przewodniczącego KCZZ. Prezydium powierzyło pełnienie obowiązków przewodniczącego KCZZ Aleksandrowi Burkiemu wiceprzewodniczącemu KCZZ.

Prezydium podjęło uchwałę zwolnienia plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych na dzień 14 kwietnia br.

Nowe propozycje Jerzego Borejszy w sprawie akcji w obronie pokoju

PARYŻ (PAP). 4 kwietnia obradowało pod przewodnictwem prof. Joliot Curie biuro komitetu wykonawczego Światowego Kongresu w obro-

nie pokoju. Omówiono sprawozdania delegatów z Polski — Borejszy, Węgieł — Boldizsara i Chin — Lu-Tsui, dotyczące sprawy przygotowań do Kongresu w wymienionych krajach.

Borejsza podkreślił ogromne rozmiary akcji przygotowawczej do Kongresu w Polsce. Stwierdził on, że akcja ta obejmuje wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego i że w skład delegacji polskiej oprócz znanych osobistości ze świata nauki i sztuki wejdą również chłopcy i robotnicy.

Delegat polski przedstawił dwie propozycje: 1) w sprawie akcji pokojowej wśród matek we wszystkich krajach i 2) w sprawie tworzenia komitetów zwolenników pokoju w każdym domu, bloku, dzielnicy.

Biuro stwierdziło znaczny sukces subskrypcji na światową akcję w obronie pokoju. W ramach tej subskrypcji zebrano dotychczas przeszło 5 i pół miliona franków.

Przyjęcie dla intelektualistów polskich w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Z okazji pobytu w USA delegatów polskich na konferencję intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju w Nowym Jorku — Leona Kruczkowskiego, prof. Stanisława Ossowskiego i redaktora Pawła Hofmana, — konsul generalny RP wydał przyjęcie, w którym wzięli udział m. in. ambasador RP w USA Winiewicz oraz liczni przedstawiciele amerykańskich koł po literatury naukowej i artystycznej.

Wśród gości amerykańskich znaleźli się m. in. Henry Wallace znany prawnik John O. Rogge, prof. Henry Pratt Fairchild, pisarze Howard Fast i James Waterman Wise, malarz Max Weber, działaczka postępową Eleanor Gimbel oraz przedstawiciele narodowej rady sztuki, nauki i wolnych zawodów, która była organizatorem konferencji intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju.

Wśród gości amerykańskich znaleźli się m. in. Henry Wallace znany prawnik John O. Rogge, prof. Henry Pratt Fairchild, pisarze Howard Fast i James Waterman Wise, malarz Max Weber, działaczka postępową Eleanor Gimbel oraz przedstawiciele narodowej rady sztuki, nauki i wolnych zawodów, która była organizatorem konferencji intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju.

Inwestycje kapitału USA w zachodnich Niemczech

PRAGA (PAP). Nowojorski korespondent „Svobodno Slovo” donosi o konferencji, jaka odbyła się niedawno pomiędzy przedstawicielami potężnych koncernów przemysłowych oraz banków amerykańskich, związanych swymi finansowymi i przemysłowymi interesami z zachodnimi Niemcami. Konferencję zwołała z inicjatywy związku amerykańskich przemysłowców i adwokatów stracji marshallowskiej.

Narady dotyczyły sprawy perspektyw inwestycji kapitału amerykańskiego w przemyśle niemieckim i jego rozwoju. B. wiceminister obrony narodowej USA — gen. Draper, ściśle związany z amerykańsko - niemieckimi koncernami, podkreślił „ogromne możliwości”, stojące przed kapitałem amerykańskim w zachodnich Niemczech. Domagał się on jak najszerszego wykorzystania przemysłu zachodnio - niemieckiego, po-

zostającego pod kontrolą koncernów amerykańskich. Dzięki taniej sile roboczej ceny za wytworzone w Niemczech zachodnich to wary umożliwią konkurencję przemysłową na rynkach światowych.

Administrator planu Marshalla Hoffman omówił „zadania prywatnego kapitału amerykańskiego”. Uczestnicy konferencji postanowili utworzyć specjalne stowarzyszenie przemysłowców amerykańskich, zainteresowanych w inwestycjach kapitału w zachodnich Niemczech.

W skład tego stowarzyszenia weszło szereg potężnych koncernów, które postawiły sobie za cel ochronę interesów amerykańskich przemysłowców w zachodnich Niemczech, zagwarantowanie przez państwo inwestycji oraz zapewne nie zbytu towarom, produkowanym w fabrykach zachodnio - niemieckich, w które włożono kapitały amerykańskie.

Budujemy naszą siłę w interesie pokoju w interesie ludu pracującego Obrady Wojewódzkiej Rady Narodowej

Dnia 6 kwietnia o godz. 11.00 rozpoczęło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku zainaugurowane przemówieniem przewodniczącego WRN ob. Dudy-Dziwiewicza.

Omówiwszy na wstępie pokrótce losy drugiej Rzeczypospolitej i lata okupacji dłuższą część swego przemówienia poświęcił ob. Duda-Dziwiewicz pamiętnym dniom wyzwolenia Wybrzeża przez II Front Białoruski pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego i oddziały Armii Wojska Polskiego z brygadą im. Bohaterów Westerplatte, na czele.

„Od chwili wyzwolenia dzielą nas cztery lata — mówił ob. Duda-Dziwiewicz. Cztery lata wielkich trudów i ofiarnej pracy. Oto zniszczone porty żyją; wysuwamy się na czołowe miejsce w Europie w przeladunkach, dziesiątki statków o różnych banderach przeladunkowo towarów; fabryki zatrudniają dziesiątki tysięcy robotników; budujemy po raz pierwszy w naszych dzielach okręty pełnomorskie; rośnie flota rybacka i rozwija się rybołówstwo; budujemy coraz więcej mieszkań; w tym roku znikną ostatnie obojętne na Żuławach; dziesiątki tysięcy młodzieży uczy się; rośnie stopa życiowa mas pracujących.

Budujemy naszą siłę na morzu w interesie pokoju, w interesie ludu pracującego Polski i wszystkich zaprzyjaźnionych narodów. Przykład polsko-czechosłowackiej pracy na morzu jest najlepszym dowodem naszej postawy, wyrażającej się w braterskim sojuszu ze wszystkimi miłującymi pokój i wolność narodami.

Na zachodzie Europy w okowach wyzysku imperialistycznego narasta widmo kryzysu, który zagraża i gospodarce morskiej krajów kapitalistycznych. My spokojnie patrzymy w przyszłość, gdyż dzięki reformom społecznym i planowej gospodarce w oparciu o wieczny sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim pewni jesteśmy, że każdy dzień przybliży nas do dobrobytu.

Szefi milionów prostych ludzi na świecie nie chcą wojny. Podjęga do wojny i pragnie jej nielegalna garstka tych wrogów ludzkości, dla których wszystkim jest pieniądź. Widzą i rozumieją oni, że zbliża się nieuchronnie chwila, w której beda musieli zdać rachunek ze swych czynów. W pamięci ich pozostała świadomość kar, która musi być wykonana na swoich najemnikach i wykonawców swych woli w Norwemburdze. Zdają sobie sprawę, że reżim ich zbrodni obciąża straszliwie kryzydem, wyzyskane narodem wszystkich ras i kolorów skóry na obu półkuliach globu ziemskiego. Zdrajcy klasy robotniczej Anglii z Revirem na czele, Achesony, Mochy, Snaaki, Tsaldariew, hiszpański hitlerowiec Franco i ich naśladowcy Churchill, mezza szkarci rabanku w przedłużeniu dokąd sięga, psychozy wojennej, adw jest to ledwie dzis dla nich ratunek przed rozczochaniem się już kryzysem gospodarczym w namiętnych, kapitalistycznych.

W tych warunkach zbliża się za dni kilka Międzynarodowy Kongres Pokoju w Paryżu. Będzie on odpowiednią milionów ludzi na nakt wojny, na historie wojny, rozprawa przez zrywa bankierów - imperialistów przy poparciu międzynarodowej reakcji.

W walce tej o utrwalenie pokoju w jednym szeregu z krajami demokratycznymi stoi Polska.

Spółczesność Wybrzeża wita z radością fakt zwolnienia Kongresu Pokoju i zelszczając do niego swój akces, wyraża niezmiennie przekonanie, że stanie się on potężną manifestacją mas pracujących świata na rzecz pokoju, nieprzerwaną przeszkodą dla imperialistycznych celów anglosaskich podlegających wojennych.

Przechodząc następnie do omówienia ostatniego oświadczenia rządowego w sprawie stosunku Kościółu i Państwa ob. Duda-Dziwiewicz stwierdził, że: „Nie słyszał nigdy polski głosu obrony ze strony Watykanu w tragicznych dniach pierwszego rozbioru, Część

episkopatu polskiego współdziałała z biskunem Kossakowskim, jednym z czołowych twórców Tarnowskiego.

Ale znamy w historii polskiej również księży-patriotów, do których synów swego narodu. Sylwetki ich szczerze wyrażają odca-

nięcie.

Plany oszczędnościowe instytucji gospodarczych koordynuje gdyńska Rada Związków Zawodowych

W świetlicy robotników portowych w Gdyni odbyła się w dniu 5 b. m. narada oszczędnościowa przedstawicieli dyrekcji i rad związkowych instytucji gospodarczych w Gdyni, zrzeszonych w związkach branżowych przy Radzie Związków Zaw. w Gdyni. W naradzie wzięli udział przewodniczący OKZZ ob. Jankowski i przewodniczący RZZ w Gdyni ob. Ślęzak. Ob. Jankowski zaznaczył zebrań z ogólnym planem oszczędnościowym w skali państwowej, podkreślając jego olbrzymie znaczenie w walce z wszelkim marnotrawstwem. Plan oszczędnościowy przyczyni się do ugruntowania dobrobytu całej klasy robotniczej w Polsce.

Nie wszystkie instytucje gospodarcze, zrzeszone przy Radzie Związków Zaw. w Gdyni, przedstawiły swoje plany oszczędnościowe. Celem umożliwienia im dokonania tego ważnego zalecenia, prezydium narady wyznaczyło termin składania planów do dnia 12 kwietnia br.

PLANY I KONTRPLANY OSZCZĘDNOŚCIOWE

Wśród złożonych do rozpatrzenia planów oszczędnościowych ożywną dyskusję wywołał plan Centrali Rybnej. Plan dyrekcji przewidywał 87 milionów zł oszczędności, kontrplan pracowników, powołujący na naradzie wytwórczej, ustalił 190 milionów zł oszczędności.

Radioodbiorniki na raty

Spółczny Komitet Radiofonizacji Kraju Oddział w Sopocie, zawiadamia członków, że rozpoczęła się sprzedaż radioodbiorników 4-lampowych, uniwersalnych na spłatę ratami. Przy odbiorze aparatu wpłaca się gotówką 3.920 złotych oraz podpisuje się 10 ratami po 2.600 zł. Wnioski o przyznanie radioodbiorników, poparte zaświadczeniem Zv. Zaw., należy składać w biurze Oddziału SKRK w Sopocie, Zarząd Miejski pokój Nr 100.

W oddziale sopońskim mogą wnioski składać tylko mieszkańcy Sopotu. Członkowie SKRK, zapisani w Sopocie, lecz mieszkający poza Sopotem, powinni złożyć wnioski w Oddziałach SKRK w miejscach swojego zamieszkania. Według rozdziału, zatwierdzonego przez OKZZ, na Sopot przypadało z pierwszej partii 60 radioodbiorników. Z nadejściem nowych transportów nastąpią dalsze przydziały. Sprzedaż aparatów i lamp radiowych odbywa się we Wrzeszczu przy ul. Jaskowa Dolina 6a. (n).

Koło Stron. Pracy przy Spółdz. Krawieckiej w Gdyni

Pod przewodnictwem ob. Płoska odbyło się zebranie miesięczne Koła Stron. Pracy przy Spółdzielni Krawieckiej w Oliwie. Po referacie ob. Dolińskiego, odbyła się dyskusja na tematy: „Rzemieślnictwo”, „Przyjęcie projektu zorganizowania fichowych kursów szkoleniowych w ramach Zakładu Doskonalenia Rzemiosła”. Z uwagi na dużą liczbę kobiet — członki Stron. Pracy przy Spółdz. Krawieckiej, postanowiono powołać sekcję kobiet. (n)

Z sali koncertowej X V koncert symfoniczny

W programie: Zbigniew Turski — Symfonia Kameralna, Maklakiewicz — Pieśń Japońska, Mozart — Temat z wariacjami, Beethoven — V Symfonia. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Bałtyckiej pod dyrekcją Kazimierza Wilkomińskiego, Barbara Kostorzewska — sopran. Nazwisko Zbigniewa Turskiego nie jest obce naszej publiczności, gdyż związane jest ono z początkiem organizacji życia muzycznego na Wybrzeżu. W latach 1943 i 1946 był on naczelnikiem Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki w Gdańsku i na stanowisku tym wydatnie przyczynił się do zorganizowania szkolnictwa muzycznego na Wybrzeżu oraz do powstania Filharmonii Bałtyckiej. Po święczeniu się w owym okresie pra-

Londyńskie „piekiełko“

Przed kilku dniami radio londyńskie nadawało transmisję z polskiego lokalu rozrywkowego p. n. „Piekiełko“, znajdującego się w Klubie Orla Białego w Londynie. Program tej „budującej“ audycji był mniej niż przeciętny i obejmował piosenki różnego autoramentu w wykonaniu przedwojennych artystów, jak Nina Grudzińska, Zofia Terne, „Refren“, Opieński i in. Przy stolikach w londyńskim „Piekiełku“ zasiadają codziennie dziesiątki Polaków — nierobów, którzy przysłuchując się niewybrednym występom „sław“ przedwojennych „pracują“ o chleb i wodę. W tym samym czasie dziesiątki tysięcy Polaków w kraju w pocie czoła odbudowują zrujnowaną stolicę i setki innych miast, pracując nad podniesieniem gospodarki i kultury narodowej, budując nową, sprawiedliwą Polskę Ludową.

Oszczędności poczyni się w dziale transportowym (16.200.000 zł); systemem gospodarczym wyremontuje się tokarnie (3 mil. zł); reorganizacją zakupów (większy zasięg operacyjny) winna przynieść 38 milionów zł. Oszczędności materiałowe dać mają 50 mil. zł. Dzięki współzawodnictwu pracy usprawni się sprzedaż (22 mil. zł), przeładunki morskie (23 mil. zł) itd.

Również firma „Hydrotrest“ wystąpiła z planem oszczędnościowym dyrekcji — 3.900.000 zł, oraz kontrplanem pracowników — 4 i pół mil. zł.

WSPÓŁPRACA GWARANTEM WYKONANIA PLANÓW. Słusznie zauważył w dyskusji ob. Cermiński, że dyrekcja żadnej instytucji nie zrealizuje najbardziej racjonalnego planu, jeśli nie wykonają go pracownicy. Bardzo konkretny plan oszczędnościowy przedstawiło przedsiębiorstwo „Paget“, które przewiduje oszczędności przez wprowadzenie 2 zmian pracowników w okresie letnim oraz zastosowanie koniecznych inwestycji, których rezultatem będzie duża oszczędność czasu.

Przedsiębiorstwa budowlane przedstawiły swe plany oszczędnościowe obliczone częściowo w procentach, częściowo w sumach miesięcznych: WPB — 3,1 proc. oszczędności. Przedsiębiorstwo Budowlano — Komunikacyjne 27.500 zł oszczędności miesięcznie, i cz. słowo w liczbach globalnych, S. P. B. — 2 miliony zł. Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane — 4.200.000 zł. Trzecia Gdyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa — pół miliona zł.

W ożywionej dyskusji nad planami oszczędnościowymi brali udział liczni mówcy, wyrażając nowe koncepcje i pomysły w walce z marnotrawstwem. Przedstawiciel spółdzielni „Węgorz“, mówiąc o racjonalizacji pracy i wykorzystaniu odpadków, rzucił projekt budowy fabryki mączki rybnej na Helu. Ob. Albeikier położył duży nacisk na racjonalizację pracy w kolejniectwie portowym dla usprawnienia przeładunków. oraz podkreślił konieczność zwrócenia się do biurokracji, która administracyjnej i organizacyjnej, zmuszony był do działalności kempingowej odczytać do momentu, bardziej sprzyjającego. Dopiero uzyskanie złoto medalu olimpijskiego za „Symfonię Olimpijską“ zwróciło nań uwagę świata muzycznego oraz uczyniło w konsekwencji nazwisko jego znanym na obu półkuliach.

„Symfonia Kameralna“ nie jest owa „Symfonia Olimpijska“, stanowi jednak wystarczającą legitymację iego wiedzy muzycznej oraz niewątpliwych zdolności, które przy dalszej pracy mogą skrzystalizować się w indywidualność, mającą jeszcze niejedno do powiedzenia. Na pierwszym miejscu postawiłbym część środkową o charakterze lirycznym, bardzo subtelnie instrumentowaną i nie pozbawioną momentu prawdziwej poezji i wyrafinowanego smaku.

„Pieśń Japońska“ — Maklakiewicz — są również świadectwem nie-

ra jeszcze pokutuje w naszym życiu gospodarczym.

Ob. Jankowski podsumował dyskusję stwierdzając, iż dała ona wszystkim zebranym ogólną wytyczną dla realizacji planów oszczędnościowych. Jednocześnie ob. Jankowski uwypuklił ważny mo-

ment w realizacji planów, którym jest zagadnienie kontroli. Bez kontroli żaden plan nie zostanie właściwie zrealizowany. Często odpisy w zakładach pracy są również nieodzownym czynnikiem dla racjonalnego rozpracowania planu. (jota)

Potrzeba jeszcze 8 milionów zł Konkurs na pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Gdyni wzbudził zainteresowanie w całym kraju

W sali MRN w Gdyni obradował ostatnio Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej w Gdyni pod przewodnictwem dyr. Jeki. Na zebraniu m. in. za-

Nieruchomości pomieckie przeznaczone do sprzedaży w Sopocie

W Dzienniku Urzędowym Nr. 5 z dnia 10 marca 1949 r. ukazało się ogłoszenie, zawierające dalszy wykaz nieruchomości, przeznaczonych do sprzedaży, położonych w Sopocie przy ulicach: Łużyckiej, Chodowieckiego, Bieruta, Goyki, Westerplatte, Bema, Grunwaldzkiej, Chopina, Władysława IV, Bł. p. Płowcami, Witosa, E. Plater, Chłobrego i Mierosławskiego.

Wnioski o nabycie nieruchomości przyjmują jak również wszelkie informacje udziela Referat Osiedleńczy (Zarząd Miejski Sopot, pokój Nr 21).

Zjazd Ligi Morskiej w Gdańsku

Walny Zjazd delegatów Obwodu Ligi Morskiej w Gdańsku odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Rokossowskiego 44 w Gdańsku dnia 10 kwietnia br. o godz. 10 (ewentualnie o godz. 10.30 w drugim terminie).

Zarząd Obwodu zaprasza na Zjazd również sympatyków Ligi Morskiej.

Zapewnijmy sobie zdrowe i estetyczne warunki pracy

Wydział Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy OKZZ przystąpił do przeprowadzenia w ciągu bieżącego miesiąca akcji czystości w zakładach pracy, zatrudniających

Myśliwi na Pomoc Zimowa

Powiatowa Rada Towarowa w Gdańsku wpłaciła w redakcję 21.000 zł, zebrane na Pomoc Zimową wśród myśliwych powiatu gdańskiego.

Więzienie za nadużycia

Sąd Okręgowy w Gdańsku rozpatrzył sprawę Michała Łyczko, Tadeusza Słowiaka i Jerzego Sokółskiego oskarżonych o dokonanie nadużyć na szkodę Gdańskiej Spółdzielni Przewozowo — Spedycyjnej, w której oskarżeni zajmowali kierownicze stanowiska. Michał Łyczko był przewodniczącym zarządu i kierownikiem spółdzielni w Gdańsku; Tadeusz Słowiak kierownikiem oddziału spółdzielni w Rykinie, zaś Sokół

miGAWKI wybrzeża

Picasso na ulicach Sopotu

Miejsce dla Picassa mamy na ulicach Sopotu, ale nie na ulicach Sopotu — rzekł grzecznie jeden z radnych miejskich, mając na myśli turystyczne tablice orientacyjne. I miał rację. Tablice te istotnie przypominają różne surrealistyczne malowidła, ale nie to, czym być powinny:

informacją dla turystów, przyjeżdżających na Wybrzeże. Czas i deszcz nierzadko biblijny potop, zmyły z powierzchni tablic miasto Sopot.

Wiosna tchnie jednak młodzieńczą energię w serca ojców miasta i można mieć nadzieję, że już w najbliższym czasie tablice odzyskają swój pierwotny wygląd. (t. z.)

Mała pomocnica

Do biblioteki miejskiej w Gdyni wchodzi młoda pani, trzymając za rączkę małą dziewczynkę. Bibliotekarz ka zwraca się uprzejmie do czytelniczki i pyta:

— Co pani dać dzisiaj? — Poproszę coś lekkiego — mówi interesantka.

— Mamusi! — wtrąca córeczka z poważną miną — możesz spokojnie wziąć coś ciężkiego, przecież pomogę ci nieść. Jestem już duża — doda je tonem wyjaśnienia. (r. o.)

Nowa placówka kulturalna

Z inicjatywy TPRP została otwarta w tych dniach we Wrzeszczu przy ul. Barlickiego 1 spółdzielcza księgarnia „Współpraca”. Księgarnia jest bogato zaopatrzona w nowości literatury radzieckiej, dzieła klasyków rosyjskich oraz książki naukowe. Szczególnie zasobny jest dział książek z zakresu nauk technicznych. Wielką atrakcją nowej placówki stanowi niezwykle niska cena książek, wahająca się w granicach od kilkudziesięciu zł. do mniej, więcej 200 — 300 zł.

Należy podkreślić wielkie znaczenie nowo powstałej księgarni dla życia kulturalnego i naukowego

Wybrzeża, jako cennego źródła dzieł literackich i naukowych pisma ZSRR. Nowa placówka jest ważnym czynnikiem w ugruntowaniu przyjaznych stosunków polsko — radzieckich. Podkreślili to w swoich przemówieniach obecni na uroczystości otwarcia księgarni przedstawiciele Armii Radzieckiej plk. Dobrodziomienko, rektor Politechniki Gdańskiej prof. Tórski oraz przedstawiciele robotników gdańskich.

Bony tłuszczowe na maj

Bony tłuszczowe na maj 1949 r. wydawane będą od 8 do 15 kwietnia br. jako w terminie głównym i od 1 do 5 maja br. w terminie dodatkowym (dla nowoprzyjętych do pracy).

Reistracja bonów odbywać się będzie do 25 kwietnia br. jako w terminie głównym i od 1 do 7 maja br. w terminie dodatkowym. Zadnych opóźnień uwzględnić się nie będzie.

Uproszczenie formalności przy biletach miesięcznych

Okr. Dyrekcja Koli Państw. w Gdańsku komunikuje:

Ministerstwo Komunikacji zarządziło wydawanie kolejowych biletów miesięcznych ogólnie dostępnych również na podstawie dowodów osobistych lub legitymacji, wystawionych przez zakłady pracy.

Pracownicy państwowi mogą otrzymać bilety miesięczne pracownicze na legitymacje, uprawniające do ulgi 50 proc. oraz zamówienia na bilet miesięczny pracowniczy.

Bilety miesięczne pracownicze dla pracowników państwowych mogą być nabywane również zbiorowo, począwszy od dnia 20 poprzedniego miesiąca. Szczegółowych informacji udziela kolejowe kasy biletowe.

Masło na kartki

Wojewódzki Wydział Handlu po daje do wiadomości, że na II dekadę kwietnia będzie wydawane na kategorię PR zniżką słoniny — masło importowane w ilości pół kg. na kupon nr. 14.

Nasza ocena

»PAGANINI« Film produkcji angielskiej

Poza świetną muzyką film ten niewiele ma wspólnego z Paganinim. Muzyka w wykonaniu jednego z najlepszych dziś skrzypków świata Yehudi Menuhina stanowi istotną i jedyną wartość tego filmu. Ruchy Stewarta Grangera, imitujące grę na skrzypcach są doskonałe i bardzo dobrze zsynchronizowane z muzyką.

Natomiast atmosfera obrazu — przypomina do złudzenia nieudany melodramat francuski o Liszcie pt. „Sen o miłości”. Te same łyż, te same bez przerwy bolesne twarze. A przecież prawdziwy Paganini był silnym człowiekiem, który walką zdobył pozycję i sławę.

W treści filmu znajdujemy szereg rzeczy niezgodnych z historią. Ograniczmy się do wytknięcia najbardziej rażących. Kampania włoska, na której tle rozgrywa się film, w rzeczywistości odbyła się w latach 1796 — 97. Paganini, urodzony w roku 1782, miał więc w tym czasie lat 14 — 15. Trochę to za wcześnie na romans z francuską hrabianką, nawet dla południowca. Zresztą niezgodnie z rzeczywistością, na filmie „Paganini” wygląda w tym czasie na sy-

XV koncert symfoniczny

W piątek, 8 kwietnia, o godz. 20 odbędzie się w sali Państw. Teatru Wielkiego we Wrzeszczu XV Koncert Symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej.

Koncertem dyryguje Bohdan Wodiczko. Jako solista wystąpi Tadeusz Wroński — skrzypce. Znakomity ten skrzypce, nagrodzony wielką nagrodą Brukselskiej Akademii Muzycznej, laureat międzynarodowych konkursów w Brukseli i Paryżu, hawi obecnie gościnie w Polsce. Znamy on już jest społeczeństwu Wybrzeża.

W programie wykonane zostaną: Beethoven — Uwertura „Egmont”; Mozart — Koncert skrzypcowy C-dur, Mithaid — Concertino de Printemps, Ravel — Le tombeau de Couperin, Prokofieff — Symfonia Klasyczna.

Bilety na nabycia w przedsprzedaży w biurze F. B. — Wrzeszcz, Rokossowskiego 15, w godz. 10—13. W kasie Teatru w przeddzień koncertu od 10—13 i od 16.

Koncert w Sopocie powtórzony nie będzie.

Nominacje w Akademii Lekarskiej w Gdańsku

Prezydent R. P. Bolesław Bierut mianował na trzy lata rektorem Akademii Lekarskiej w Gdańsku prof. dr. Wilhelma Czarnockiego, prorektorem prof. dr. Ksawerego Rowińskiego.

Minister Zdrowia dr. Michejda Tadeusz mianował na dwa lata prodziekanem Wydziału Lekarskiego Akademii prof. dr. Jarosława Taszkiewicza.

NIGDY CHYBA ukazanie się autentycznego „ducha” nie wywołało takiej wesołości, jak na komedii Noela Cowarda, granej obecnie w Teatrze Dramatycznym w Gdyni. „Seans” to zabawny paradoks dowcipnego komedianta, który sprawę „tamtego świata” i powrotu zeń „duchów” uczynił tematem bezstraszkiej farsy, pełnej doskonałych dowcipów i nieoczekiwanych sytuacji.

Obrady Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku 3.400 cegieł w ciągu 8 godzin

(Dokończenie ze strony 1)

Następnie ob. Duda-Dziewierz charakteryzuje pozytywny stosunek Watykanu do Mussoliniego i Hitlera, obojętność stolicy apostołskiej wobec martyrologii narodu polskiego w czasie okupacji, niedostarczanie przez Watykan występnego działacza niektórych księży, współpracujących z wrogami Polski Ludowej.

„Społeczeństwo Wybrzeża będące w znacznej większości katolickim, z wielkim niepokojem obserwuje postępowanie Watykanu, odnośnie ziem gdańskich, gdzie dotychczas administracja Kościoła katolickiego utrzymuje nadal stan politycznego podziału na teren dawnego Wolnego Miasta Gdańska.

Nasuwa się pytanie, dla jakich celów w piątym roku od wyzwolenia tych ziem i powrotu ich do

Polski utrzymywany jest stan diecezjalnego podziału z czasów Wolnego Miasta?

Trzeba przypomnieć, że w wojnie ostatniej pierwsze strzały padły w Gdańsku, a cały świat postępowy stanął po stronie Polski. Czyżby Watykan nie mógł pogodzić się z dokonanymi faktami historycznymi, które na zawsze wróciły Gdańsk Polsce? Przecież nie jest w stanie zatrzymać pędu narodu polskiego na jego drodze rozwojowej do dobrobytu obywateli, do stworzenia silnej, uprzemysłowanej, niezależnej gospodarki krajiny, nekanej dotychczas w ciągu stu lat wojnami, nędzą i wyzyskiem. Nasze pragnienia, których celem jest człowiek i jego dobro nie mogą być obojętne polskim kapłanom, których liczne rzesze w dniach meki narodu cierpiały i ginęły wspólnie za

jedną drogą wszystkim Polakom sprawę wolności Ojczyzny”.

Po przemówieniu ob. Dudy-Dziewierza Wojewódzka Rada Narodowa nawiązując do historycznej rocznicy wyzwolenia Wybrzeża, wysłała depesze do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława

„Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 1949 r. podejmuje następującą rezolucję:

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa jako najwyższa przedstawicielka społeczeństwa polskiego Wybrzeża wita z radością zwołanie światowego Kongresu Pokoju w Paryżu. Zgłaszając swój akces do Kongresu Pokoju w imieniu społeczeństwa województwa gdańskiego Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa wyraża niezłomne przekonanie, że światowe siły pokoju pod wodzą Związku Radzieckiego odniosą ostateczne zwycięstwo. że Kongres Pokoju legnie nieprzebytą zaporą na drodze aniołsaskich imperialistów i podżegaczy wojennych, że miliony prostych ludzi całego świata będą mogli żyć i pracować w warunkach trwałego pokoju”.

W dalszym ciągu posiedzenia Stronnictwa Pracy odczytał rezolucję, przedstawił

„Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa z ubolewaniem stwierdza, że postępującej wciąż naprzód jednoci całego narodu przeciwstawia się część kleru, wykorzystując ambogę i konfesojał dla politycznych, obcych interesom narodu polskiego celów.

Witając z najwyższym uznaniem oświadczenie Rządu polskiego o stosunku Państwa do Kościoła, — w szczególności domaga się Wojewódzka Rada Narodowa uporządkowania spraw terytorialnych gdańskiej administracji apostołskiej. W obecnym jej granicach, pokrywających się z granicami byłego „Frele-Siadtu”, Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa widzi symbol wroglego ustosunkowania się Watykanu do granic Polski na Bałtyku, Odrze i Nysie i podporządkowanie się temu stanowisku części kleru polskiego”.

Obydwie rezolucje jak i depesze, przyjęte zostały przez WRN jednomyślnie.

Bieruta, Marszałka Konstantego Rokossowskiego i Marszałka Michała Żymierskiego.

Następnie przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego odczytał rezolucję w sprawie Kongresu Pokoju. Treść tej rezolucji brzmi następująco:

„Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 1949 r. podejmuje następującą rezolucję: Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa jako najwyższa przedstawicielka społeczeństwa polskiego Wybrzeża wita z radością zwołanie światowego Kongresu Pokoju w Paryżu. Zgłaszając swój akces do Kongresu Pokoju w imieniu społeczeństwa województwa gdańskiego Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa wyraża niezłomne przekonanie, że światowe siły pokoju pod wodzą Związku Radzieckiego odniosą ostateczne zwycięstwo. że Kongres Pokoju legnie nieprzebytą zaporą na drodze aniołsaskich imperialistów i podżegaczy wojennych, że miliony prostych ludzi całego świata będą mogli żyć i pracować w warunkach trwałego pokoju”.

W dalszym ciągu posiedzenia Stronnictwa Pracy odczytał rezolucję, przedstawił

„Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa z ubolewaniem stwierdza, że postępującej wciąż naprzód jednoci całego narodu przeciwstawia się część kleru, wykorzystując ambogę i konfesojał dla politycznych, obcych interesom narodu polskiego celów.

Witając z najwyższym uznaniem oświadczenie Rządu polskiego o stosunku Państwa do Kościoła, — w szczególności domaga się Wojewódzka Rada Narodowa uporządkowania spraw terytorialnych gdańskiej administracji apostołskiej. W obecnym jej granicach, pokrywających się z granicami byłego „Frele-Siadtu”, Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa widzi symbol wroglego ustosunkowania się Watykanu do granic Polski na Bałtyku, Odrze i Nysie i podporządkowanie się temu stanowisku części kleru polskiego”.

Obydwie rezolucje jak i depesze, przyjęte zostały przez WRN jednomyślnie.

Bokserzy 9 klubów na starcie indywidualnych mistrzostw Wybrzeża

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się trzydniowy turniej bokserki o mistrzostwo indywidualne seniorów Wybrzeża. Na starcie staną ci wszyscy, którzy mają coś do powiedzenia w okręgu, w tej dyscyplinie sportu i ukończyli już 19 lat. Nagrodą za zdobycie tytułu mistrza Wybrzeża i za odnowienie postawy sportowej będzie wyjazd na mistrzostwa Polski we Wrocławiu w dniach 7—9 maja b. r.

Coroczne mistrzostwa są właściwym przeglądem sił okręgu. Dają o-

ne podstawę do klasyfikowania zawodników i stwierdzają, w jakim stopniu poszczególni bokserzy poczynili postępy ewtl. cofnęli się w rozwoju. Jak każdy turniej, mistrzostwa te mogą przynieść szereg niespodzianek, co przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności imprezy.

Gdańsk Olegowy Zw. Bokserki dla spopularyzowania zawodów ustalił niskie ceny biletów. Da to możność licznej rzeszy miłośników pięściarskich przybycia na imprezę i oglądania swych pupiłów. Z Weherowa, Elbląga i Tczewa przybędą kibice poszczególnych klubów dla dodania otuchy i zdergowniania „swych rodaków”.

Na starcie staną zawodnicy następujących klubów: Gedania, Gwardia, Morski (Gdynia), Obuwianka (Tczew), Wisła (Tczew), Turmas (Elbląg), Czyn (Gdynia), Gryf (Weherowo) i Stoczniovec (Gdańsk).

Początek zawodów 9 kwietnia o g. 18 w sali Stoczni Gdańskiej przy ul. Lisia Grobla. Już o godz. 15 odbędzie się ważne zawodników, badanie lekarskie i losowanie.

Pływackie mistrzostwa szkolne odwołane

W związku z przyjazdem węgierskiej drużyny na Wybrzeże, pływackie mistrzostwa Kuratorium Okr. Szkolnego Gdańskiego, które miały się odbyć w niedzielę 10 bm., zostają przełożone na 9 maja br.

TEATR

TEATR DRAMATYCZNY „WYBRZEŻE” W GDYNI

Czwartek, 7. 4. — godzina 19.30: „Seans”.

TEATR WIELKI W GDAŃSKU

Czwartek, 7. 4. — godzina 19.30: „Tu mówi Tajny”.

TEATR KAMERALNY W SPOCIE

Czwartek, 7. 4. — godzina 19.30: „Kobieta we mgle”.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Atlantic” — Czwarty peryskop — dozw.

GDYNIA — „Warszawa” — Paganini — dozw. 15.30 — 19.00 — 20.30

GDYNIA — „Goplana” — Eksperyment d-ra Ehrlicha.

Początek 16, 18, 20.

GDYNIA — „Rala” — Czarodziejski kwiat film kolorowy. — Dozwolony od lat 8 — Początek seansów 18.00 i 20.00.

CHYLONIA — „Promień” — Cygańska miłość.

dozw. od lat 18. godz. 18 i 20.

SOPOT — „Baltyk” — Gurażewski — dozwolony od lat 14

SOPOT — „Polonia” — Nikt nie wie.

godz. 16, 18 i 20. W niedzielę od godziny 14.

W niedzielę poranek godz. 11.00 — „Samotny żagiel” — dozwolony

OLIWA — „Polonia” — Dwa panowie F od lat 16

WRZESZCZ — „Bajka” — Carrie Klamie. Dozwolony od 1. 16. Początek o godz. 16, 18, 20. W niedzielę o 14.

WRZESZCZ — „Capitol” — Kleksa spiega — od lat 14. Początek 16.00, 18.00 i 20.00. W niedzielę od 14.

GDANSK — „Światowid” — „Bellita Tabczy” — od lat 14

Początek o godz. 16, 18, 20.30. W niedzielę i święta o 14, 16, 18, 20.30

ELBLĄG — „Baltyk” — Aliszer Nawoi dozwolony

ELBLĄG — „Mars” — Gubernatka

LEBORK — „Fregata” — Przygoda na wa kach

MALBORK — „Capitol” — Triumf dr O’Connora

TCZEW — „Wisła” — Piękna Przygoda

WEJHEROWO — „Swit” — Zielona Dolina

STAROGARD — „Polonia” — Nicolaus Nicleby

WYSTAWY

Państwowe Muzeum w Gdańsku, ul. Rzeźnicka 25 — otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków — w godz. 10—15. W soboty, niedziele i święta od 10—19. Wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZTY

Zarząd gdańskiego Polskiego Tow. Fizycznego podaje do wiadomości, że w sobotę, 9 bm. o godz. 18, w Auditorium Maximum Politechniki Gdańskiej odbędzie się ostatni odczyt popularny, bogato ilustrowany doświadczeniami i pokazami, prof. dr J. Adamczewskiego na temat „Niskie Temperatury”.

Polskie Zrzeszenie Gazowników, Wodociągów i Techników Sanitarnych, Oddz. Gdański, podaje do wiadomości, że w piątek 8.IV o godz. 18 w lokalu N.O.T. Wrzeszcz, Al. Wojska Polskiego 17 (stółka G.U.M.) odbędzie się zebranie, na którym inż. Mizgier wygłosi referat: „Sprawa zabezpieczenia kotłów wodnych centralnego ogrzewania i wytworne do jej racjonalizacji” oraz inż. Wł. Jacewicz omówi najnowsze normy P.K.N.: a) „Podłączenie wodomierzy do linii ulicznych”; b) „Współczynnik przenikania ciepła”.

Wstęp wolny.

DYŻURY APTEK

Od dnia 2. 4. do dnia 9. 4. 1949 roku GDYNIA i ORŁOWO:

Apteka pod Gryfem — ul. Starowiejska 34a i Apteka Nadmorska — ul. Orłowska 66.

SOPOT:

Apteka pod Orłem — ul. Rokossowskiego 21.

WRZESZCZ:

Apteka „Grunwald” — ul. Grunwaldzka 47

GDANSK:

Apteka pod Słońcem — ul. Garncerzka 8

KONKURS S.A.R.P. Nr 184 na projekt pomnika Braterstwa Polsko-Radzieckiego W GDYNI

ODPOWIEDZI NA PYTANIA:

1) Pomnik ma być wyrazem idei Braterstwa Polsko-Radzieckiego.

2) Dotrzymanie warunków Rozdz. III, poz. 8 lit. e, nie jest konieczne i ewentualnie może być wykonane w całości lub częściowo

3) Gabaryt budynków przylegających do Skweru Kościuski, podany jest dla orientacji.

Warunki konkursu nie narzucają przez to „wysokości pomnika.

Sekretarz Konkursu (—) Inż. S. Listowski

Grand Hotel — Sopot

CODZIENNIE OD GODZ. 18.30 DO 23.30 z wyj. poniedziałków

Koncert-Dancing gra Barnabas Figetv z zespołem

Dziś: Melodie Węgierskie Jutro: Najpiękniejsze Operetki

SPECJALNOŚĆ Podwieczorki Pijawne po zł 100 — Kolacje Firmowe z 3 dań po zł 485 — Dania Popularne po zł 160 — Ceny łącznie z podatkiem konsumcyjnym

GRAND - HOTELU

W niedzielę poranki o godz. 12 i „five” od godz. 17.00 do 19.30

Towarzystwo Młodzieży Szkół Wzwyżch

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI GDAŃSKI PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE TABELA WYGRANYCH LOTERII FANTOWEJ JEST DO PRZEJRIENIA W LOKALU TOWARZYSTWA.

WRZESZCZ, ROKOSSOWSKIEGO 25. INFORMACJI UDZIELA SIĘ PISEMNIEM I TELEFONICZNIE (428-07)

Podziękowanie

Panu doktorowi Czesławowi Pupiallo, za wyleczenie mego syna z ciężkiej choroby płuc, oraz za niezwykle troskliwą opiekę nad nim przez cały czas trwania choroby, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Emilia Prejzner
Sopot, ul. Mieszka I Nr 1

Poszukiwany

od zaraz inteligentny, wykształcony, zdolny, znajomość języka angielskiego w słowie i piśmie oraz zasad buhalterii do pracy w biurze poważnego przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich w Gdyni.

Podania z życiorysem do „Dziennika Bałtyckiego” w Gdyni pod nr 1223. Nie uwzględnione bez odpowiedzi.

Opony — dętki

angielskie, amerykańskie 450X16, 450X17, 500X16, 525X16 do 13.4 sprzedaje przedstawiciel Tow. Handlu Międzynarodowego — GDYNIA, ul. Świętojańska 37 m. 8 tel. 14-70 — godz. 10 — 12.

Szpital Powiatowy w Lęborku

przejmnie od zaraz dwie położne

WYNAGRODZENIE W MYŚL OKŁNIKA NR 75/48. MINIST. ZDR. z dnia 21.12.1948 r. zależnie od wysługi lat.

Kto pożycz

1.000.000 zł

z zabezpieczeniem na pierwszej czyższej hipotecie Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Krynica, skrytka pocztowa 71.

Nowoczesny DOM

na wykończeniu, odpowiedni na pensjonat, w centrum Krynicy sprzedam natychmiast.

Zgłoszenia: Kmieliłowicz Michał, Krynica, Kościelna 328.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM łóżeczko dziecięce „Jarnusz-kiewicza” — samochód metalowy — Sopot, tel. 514-64.

SPRZEDAM wille jednorodzinna, nowo-wybudowaną, centrum Gdyni. Wiadomości tel. 25-74.

MASZYNE trykotarską — dziewczątka sprzedam. Oliwa, Świętojańska 10 — tel. 528-42.

KUPNO

SAMOCHOÓD DKW najcichszej „Meister-klasse” kupię. Oferty: „Czytelnik”, Sopot, Rokossowskiego pod „DKW”.

LOKAL

LOKAL wybudowany na kawiarnię — restaurację z parkietem ruchomym do wydzierżawienia — lub inna branża, — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 82.

POSZUKUJE wili—domku z ogródkiem. Wrzeszcz „Lotos” Wrzeszcz, Grunwaldzka 52.

ZAMIEŃNIE wyłączony domek 4 i półpokojowy wygodny, ogródek we Wrzeszczu na podobne wynajmione trzypokojowe, ogródek — Tel. 413-48.

ZAMIEŃNIE: jednopokojowe mieszkanie z wygodami Gdynia — Wzgórze Focha na półtora lub dwupokojowe z wygodami w Orłowie. Oferty: Dziennik Bałtycki pod 1282.

ZAMIEŃNIE: trzy pokoje — kuchnia wygodny — Gdynia, na dwa pokoje Gdynia. Zgłoszenia: tel. 12-90.

STARsze małżeństwo samotne poszukuje dwa pokoi z kuchnią — trasa Gdańsk — Gdynia. Oferty: Dziennik Bałtycki pod „Pomóżnik”.

POKÓJ wyłączony Gdynia, zamienie na Sopot — Słaska 32—17.

PRZYJMĘ solidnego pana — pokój nie-krepujący. Oliwa, Świętojańska 10. Tel. 528-42.

OFICER Marynarki Wojennej poszukuje pokoju umiarkowanego przy rodzinie. Oferty: Hotel Centralny, Gdynia, Starowiejska pokój 24.

POSZUKUJE kawalerki, ewentualnie dwóch pokoi z wygodami — Gdynia, Sopot, Remonty gołków. Zgłoszenia Dziennik Bałtycki pod „Płn”.

OFICER Marynarki poszukuje pokoju. Gdynia, Orłowo, Sopot. Oferty: „Księgarnia”, „Czytelnik” — 10 Lutego 9 poci.

ZAMIEŃNIE 4 pokoje, kuchnia, komfort w Lęborku na 2 pokoje z kuchnią — Gdynia, okolica. Wiadomości: Gdynia, Starowiejska 42 — Kaczmarek.

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RRU Gdańsk — Słowo Zygmunt.

Murarze na Wybrzeżu stosują nowy system pracy

Na budowie gmachu Izby Skarbowej w Gdańsku, przy ul. Gen. Świerczewskiego, prowadzonej przez Oddział Nr. 2 P. P. B. Zjednoczenia Wybrzeża, odbył się pokaz pracy murarzy systemem zespołowym.

Nowe sposoby pracy demonstrował przybyły z Warszawy przewodnik pracy, Chojnowski, doświadczony w pracy zespołowej mistrz murarski, Objaśnień fachowych udzielał inspektor Zielenka z Warszawy.

Czynny udział w pokazie wzięli robotnicy Oddziału Nr. 2. PPB m. in. stanął w zespole murarz Siwiak.

Ob. Siwiak już w sierpniu ub. r. na tej samej budowie przeprowadził pierwsze w Gdańsku próby pracy zespołowej w murarstwie i organizował pierwsze zespoły na Wybrzeżu. Osiągnięto wówczas dobre wyniki; nie zadowolili one jednak zespołowców. Postanowiono wspólnie z kierownictwem budowy wprowadzić pewne ulepszenia.

600 PROC. NORMY

Pierwszy raz w Polsce zastosował w lipcu 1948 r. pracę zespołową w murarstwie ob. Krajewski, mistrz murarski — inspektor budownictwa Centralnego Zarządu P. P. B. w Warszawie. Nowe metody pracy zespołowej poznal on dokładnie, pracując przez czas dłuższy w budownictwie na terenie Zw. Radzieckiego, gdzie metody te są powszechnie stosowane i dają doskonałe wyniki. Krajewski, aby przełamać przyzwyczajenia długoletniej rutyny rzemieślniczej i przekonać naszych murarzy o wyższości i zaletach nowej metody, dnia 12 lipca 1948 r. stanął osobście jako murarz do pracy przy budowie domu na Mariensztacie w Wrszawie (przy słynnej trasie W-Z). Z nowo utworzonym z pracowników tej budowy zespołem trójcowym Krajewski wymurował w ciągu dnia roboczego 3.400 cegieł w kubaturze 10,5 m. sześć muru, wyrabiając w ten sposób przeszło 600 proc. normy.

DOBRY PRZYKŁAD PORYWA

Był to wynik zadziwiający, jeśli się weźmie, iż dobry murarz przy pracy indywidualnej jest w stanie wyrobić 2 m. sześć muru w ciągu dnia pracy.

Przykład porwał pracujących. Już trzeciego dnia na budowie pracują gaterzy zespoły. Na innych budowach tworzą się również zespoły. Kadry nowych przedowników budowlanych rosną z dniem każdym. O metodzie pracy zespołowej, wynikach podjętej akcji i sposobie przeprowadzenia pierwszego pokazu ob. Krajewski zdał sprawozdanie w książeczce pt. „3400 cegieł w ciągu 8 godzin”.

NA CZYM POLEGA PRACA ZESPOŁOWA?

Pracując indywidualnie murarz, obok czynności fachowych, wykonuje wiele czynności ubocznych, niefachowych, które nie tylko zabierają wiele czasu, ale wymagają wysiłku fizycznego i powodują zmęczenie, np. na bieranie kielni wapna z kasty i rozłożenie na murze, schylanie się po ce-

gły itp. Aby uwolnić murarza od tych dodatkowych czynności, tworzy się zespół murarski, złożony z trzech lub dwóch pracowników. Przez odpowiednie rozłożenie poszczególnych prac pomiędzy członków zespołu wprowadza się niejako metodę mechanizacji w budownictwie. Dodani murarzowi podręczny i pomocnik, wykonując przypadające na nich prace uboczne, umożliwiają kierującemu organizacyjnemu zespołem murarzowi sprowadzenie swej pracy do zasadniczej czynności — układania cegieł w mur. Podręczny dobiera i podaje cegły na mur bezpośrednio w zasięgu rąk murarza, układając według jego wskazań, wyrównuje kielnią wapno, nakłada na cegłę wapno na sztos, foluje, razem z murarzem przekłada sznur na wyższą szczytę. Pomocnik przerabia wapno w kastrach, podaje wapno łopata na mur i rozprowadza po murze, pomaga w folowaniu. W ten sposób, murarz, uwolniony od czynności, nie związanych bezpośrednio z jego kwalifikacjami, układa w mur zamiast przewidzianej normą 1 do 2 cegieł na minutę, 6, 8 a nawet więcej.

WIEKSZA WYDAJNOŚĆ — WIĘKSZE ZAROBKI

Praca zespołowa wymaga współpracy, kształci szybko i przygotowuje kadry dobrych fachowców, pozwalając pomocniczym członkom zespołu w krótkim czasie przechodzić na stanowiska bardziej awansowane. W końcu, zwiększając wydajność, powiększa znacznie zarobki pracowników.

Korzyści, jakie przynosi praca zespołowa, dadzą się ująć następująco:

- 1) praca zespołowa zapobiega brakowi wykwalifikowanych kadr robotników budowlanych,
- 2) podnosi wydajność pracy, zwiększając tym samym tempo odbudowy kraju,
- 3) podnosi zarobki robotników,
- 4) w szybkim tempie szkoli kadry nowych, wykwalifikowanych robotników budowlanych.

POMYSŁ MURARZY GDAŃSKICH

Znaczenie i korzyści nowego systemu pracy zespołowej w murarstwie pojęli doskonale robotnicy i kierownictwo Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych na Wybrzeżu. Zespoły murarskie, pracujące na budowie gmachu Izby Skarbowej w Gdańsku, znajdują naśladownictwo na innych budowach. Pokaz wykazał, że nowe metody pracy zespołowej nie są obce murarzom PPB. Wyrzobiono lekko w przeciągu 1 godziny 400 szt. cegieł.

ZGUBIONO kartę rybacką nr 1627 na nazwisko Czesław Siemicki. Gdynia, Baudarskiego 39.

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Państwowe Gimnazjum i Liceum Handl. w Gdyni na nazwisko Blank Franciszek.

ZGUBIONO zaświadczenie stałe rehab. na nazwisko Radtke Józef, Wielka Wieś.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RRU Radom. Gogacz Jan — Wrzeszcz, Kościuski 112.

WOJNE POSADY

INTENDENTA POSZUKUJĄ GDAŃSKIE TECHNICZNE KADRY NAUKOWE. GDAŃSK, BIAŁOWIESKA 1 (KINO).

POTRZEBNA starsza samodzielna do dwójga osób dwuletniego dziecka, — Wrzeszcz, Zamenhofa 5—2.

GOSPODNIĘ solidną, samodzielną przyjmie pilnie wdowiec. Gdańsk, Biskupia 33—6.

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni oraz samodzielna gospośka potrzebna. Sopot, Kościuski 9, II piętro godz. 9—12.

POTRZEBNY uczeń piekarski. Władysław Cieszyński, Orłowo, Pl. Gornoślazki 1.

KASJERKA z dobrą znajomością buchalterii potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: „Książka-Wiedza”, Skwer Kościuski 16.

POTRZEBNA pomoc domowa Gdańsk-Wrzeszcz, Pestalozziego 20.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

OGŁOSZENIA WYMIAROWE: za tekstem: w tekście: nekrologi:

do 70 mm	za 1 mm	z 1 exp	60 —	110 —	60 —
do 120 mm	75 —	145 —	75 —	145 —	75 —
do 200 mm	100 —	180 —	100 —	180 —	100 —
do 300 mm	140 —	240 —	140 —	240 —	140 —
ponad 300 mm	200 —	300 —	200 —	300 —	200 —

Zastrzeżenie: ogłoszenia z 1 w tekście 50 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wódr drobnych: do 50 mm — 50 proc. drożej. Ogłoszenia z 2 exp — 100 proc. drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne (bilanse) i kombinowane 100 procent drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 50 — /i za słowo. Poszukiwanie pracy 30 — zł. Pierwsze słowo zawsze tłustym drukiem 100 proc. drożej. Minimum 10 słów maksim. 25. Tłusty druk 100 proc. drożej. Za niedzielę i święta 50 proc. dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za druk ogłoszeń terminowych z gwarancją dotrzymania terminu 50 proc. dopłaty. Reklamacji dotyczących, drobnych omylek nie zmieniających zasadniczej treści ogłoszenia, nie uwzględniamy. Zednych rabatów, zniżek itp. nie udzielamy. Należność za ogłoszenia należy kierować przez PKO konto Nr XI—4004 Biuro Ogł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: w Gdyni: Biuro Ogłosz. „Czytelnik”, 10 Lutego 27. Kąlemania „Czytelnik”, 10 Lutego 9. W Sopotcie: Sklep „Czytelnik” ul. Rokossowskiego 21 w Orłowie: B. Rokossowski, Sklep „Czytelnik”, ul. Wrzeszcz: Księgarnia „Czytelnik” — Grunwaldzka 8, B. Rodkiewicz ul. Wajdeloty 9—2.

CENA PRENUMERATY:

a) z odborem w dziele prenumeraty	120 zł
b) doręczaniem przez listonosza lub pocztą	135 —
c) z odosłaniem do domu w Gdyni	170 zł

KONTO P. K. O. XI—4004

ŚMIAŁO i SZCZĘCERNE

POD ŚWIATŁO

Kto tego nie zna?

Wkładek zabrakło

Dnia 4 kwietnia 1949 r. zwróciłem się telefonicznie do Oddziału naszego Związku Zawodowego z pytaniem, kiedy Koło nasze otrzyma wkładki na bilety ulgowe do kin. Po otrzymaniu odpowiedzi, że Oddział dotychczas wkładki nie otrzymał od Rady Związków Zawodowych w Gdyni, połączyłem się telefonicznie z OK ZZ w Gdańsku, by ostatecznie upewnić się, kto tu ponosi winę. W OKZZ poinformowano mnie o przejęciu, że wkładki od dawna są do odebrania, a ściślej mówiąc, zostały prawie zupełnie rozprowadzone. Zwróciłem się z kolei do Rady Zw. Zaw. w Gdyni o wyjaśnienie. I tu znowu odpowiedź, że „wprawdzie wkładki zostały odebrane, ale za mało było i — nie wystarczyło dla wszystkich”, a w konsekwencji znowu trzeba czekać.

Poruszając sprawę tę na łamach „Dziennika Bałtyckiego”, pragnęłabym w imieniu wszystkich zainteresowanych (a właściwie poszkodowanych) skłonić osoby odpowiedzialne za załatwienie powyższej sprawy do gorliwszego urzędowania, ponieważ przez niedbalstwo takich jednostek, naraża się ludzi pracy na zbędne wydatki albo w ogóle pozbawia się ich przez pewien okres możliwości korzystania z miłej rozrywki kulturalnej, jakiej dostarcza kino i teatr.

K. Ch. — Gdynia.

Nieuzasadniona strata

Mąż mój był bez pracy od 15 lutego. 1 kwietnia otrzymał nową posadę, udałam się więc do Urzędu Zasiłków Rodziny w Gdyni (dział zasiłków rodzinnych) w celu otrzymania kart na mleko na okres od 15. 4. do 15. 5. Tymczasem poinformowano mnie, że karty otrzymam dopiero od 15 maja.

Chciałabym więc dowiedzieć się, czy słuszne jest takie postępowanie. Dlaczego dzieci moje 2-letnie i 6-miesięczne) mają być przez cały miesiąc pozbawione mleka, chociaż mój mąż pracuje? Zasiłek rodzinny daje się po przepracowaniu 2 tygodni, nie rozumiem więc, dlaczego karty na mleko, które słusznie należą mi się od 15 kwietnia, mam otrzymać dopiero 15 maja. Wydaje mi się, że decyzja ta jest bardzo krzywdząca dla dzieci.

M. N. — Gdynia.

Pytanie

czeka na odpowiedź

W niedzielę chciałem kupić w Państwowym Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni bilety na „Seans” na niedzielę. W kasie udzielono mi informacji, że kasie nie jest wiadomo, co „jutro będzie szło” i odesłano mnie do ogłoszeń (które) jeszcze na tydzień 4 — 10. 4. roz

klejone nie były), a poza tym „biletów na dzień następny i tak się nie sprzedaje”.

Pytam przeto: kto może wiedzieć o programie i dlaczego nie kasa? oraz dlaczego nie można nabywać biletów na dzień następny?

O akcję „O”

W okresie tak intensywnej akcji oszczędności powinno się również zwracać uwagę na oszczędzanie cudzego czasu. Lekarz Ubezpieczalni skierował mnie do badania laboratoryjnego w Akademii Lekarskiej. Po wynik polecono mi zgłosić się po kilku dniach. Prosiłem o przysłanie mi wyniku listownie i chciałem zostać zaadresowaną do siebie kopertę. Odpowiedziano mi grzecznie, ale zdecydowanie, że tego się nie praktykuje, gdyż chodzenie na pocztę po znaczki jest zbyt uciążliwe.

A może jednak dałoby się to przeprowadzić? Jazda z Gdyni - Portu do Wrzeszcza specjalnie po karteczce, to strata 3 godzin czasu pracy biurowej i sumy 290 zł. za przejazd autobusami. Natomiast dla Akademii byłaby to sprawa zakupu jednorazowo

większej ilości znaczków i wysłania wyniku za zwrotem kosztów. Skrzynka pocztowa wisi przy wejściu do kliniki Akademii Lekarskiej. To byłoby takie proste i... wdzięczne. Tel.

Studenci i MZK GG

zawierają przymierze

W związku z decyzją MZK GG pozostawienia dotychczasowych warunków taryfowych dla studentów, to jest t. zw. biletów strefowych w cenie 200 zł. — 1 strefa, 250 zł. — 2 strefy, 300 zł. — 3 strefy, 400 zł. — 4 strefy, oraz dla całej trójki tramwajowej 500 zł., dla całej trójki trolejbusowej 500 zł., dla obu trójek łącznie 750 zł., stwierdzamy z przyjemnością, że takie stanowisko MZK GG zadawała postulat studentów i świadczy o społecznym podejściu Dyrekcji, za co składamy w imieniu reprezentowanej przez nas 3.000 młodzieży wyrazy serdecznego podziękowania. Mamy nadzieję, że będzie to zwrotny punkt w stosunkach między MZK GG, a Akademicką Młodzieżą Wybrzeża.

Zarząd Bratniej Pomocy Studentów Poln. Gdańsk.

SKRZYNKA PORAD PRAWNYCH

324. Osina M., Gdańsk - Oliwa. Należy przede wszystkim spisać zeznania osób, które Pan uratował i żony, podpisy ich poświadczające u notariusza, po czym zwrócić się do Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie, które może stwierdzić, iż nadanie odznaczeń istotnie miało miejsce, ewentualnie wydać duplikat.

325. Zarzeński St., Gdynia. Należy wystąpić do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie z pytaniem, czy miejsce, gdzie się Pan urodził, leży w granicach Polski. W wypadku otrzymania odpowiedzi pozytywnej, można napisać list polecony do Urzędnika Stanu Cywilnego o nadanie metryki urodzenia.

W wypadku, gdy miejsce urodzenia leży poza granicami Polski, można wystąpić z wnioskiem do Sądu Grodzkiego w Gdyni o odwołanie metryki urodzenia, udowodniając świadkami fakt urodzenia w danej miejscowości, wnieście wpisu do Urzędnika Stanu Cywilnego. Do wniosku należy dołączyć odpowiedź Ministerstwa Administracji Publicznej.

326. Stały czytelnik F. O., Borski, pow. Chojnice. O ile istnieje akt notarialny kupna ziemi, można żądać wpisania do ksiąg wieczystych.

W wypadku, gdyby żadnego do wodu Pan nie posiadał, należy wystąpić do Sądu o stwierdzenie, że kupił tę ziemię. Można udowodnić tę okoliczność świadkami.

327. Małka, Gdynia. Należy wystąpić do Sądu w Gdyni z po-

wem o zasądzenie alimentów od męża.

Udowodnić należy pozew metrykami urodzenia dzieci, zaświadczeniem o wysokości zarobku męża.

328. Ob. z Pogorza. Skoto Pan jest właścicielem nieruchomości, musi płacić podatek od nieruchomości w sumie 25 proc. wartości czynszowej. Nadto skoro Pan mieszka w tymże domu, płaci Pan jeszcze podatek lokalowy w wysokości 10 proc. od takiego czynszu komornianego, jaki płaciłaby inna osoba, tam mieszkająca.

329. Tapdis, Starogard Gdański.

a) Pracownik umysłowy może

Ciekawy reportaż
Jamesa Grant'a
»ŁUNY
nad Kochinchiną«
podaje 10 ty numer
tygodnika młodzieży
harcerskiej i szkolnej
»ŚWIAT MŁODYCH«

Porażka stołecznej Gwardii

W drodze powrotnej z Wybrzeża pięcioro „Warszawskiej Gwardii” rozegrał w Toruniu mecz towarzyski z miejscową „Gwardią”. Warszawa nie wystąpiła bez Patory i Kolczyńskiego. Gospodarze wzmocnieni byli Polakami z „Lechii” (Chelmża). Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem toruńskiej „Gwardii” w stosunku 9:7. W ramach tego spotkania Przybylski znokautował Szatkowskiego.

wypowiedzieć umowę o pracę nie zwłocznie, między innymi w razie obrazu lub znieważenia pracownika przez pracodawcę, jak również w razie tolerowania przez pracodawcę takich czynów ze strony przełożonych pracowników; w razie niezachowania przez pracodawcę istotnych warunków umowy o pracę.

A zatem w tych warunkach pracownik winien uzasadnić odejście od pracy.

b) Urlop należy się pracownikowi niezależnie od trzymiesięcznego wypowiedzenia.

c) Można wystąpić do Sądu Grodzkiego z aktem oskarżenia przeciwko poprzednikowi o obrazę i zniesławienie.

Do takiego aktu oskarżenia należy dołączyć kwit z opłacenia 500 zł. w kasie sądowej tytułem zaliczki na koszty postępowania.

d) Należy uprzednio zapoznać się ze statutem spółdzielni, po czym powziąć dalsze kroki.

330. M. W., Gdańsk - Siedlice. Urzędnik Stanu Cywilnego może żądać dowodów prawdziwości oświadczenia zgłoszonego wpisu. Jeżeliby je uznał za nieprzekonywujące, zbadał sam stan faktyczny i ocenił go według własnego uznania.

Nadzór nad urzędnikiem Stanu Cywilnego w Gdyni sprawuje w I instancji Urząd Wojewódzki Gdański, Wydział Administracyjny, zaś w drugiej instancji — Minister Administracji Publicznej.

331. Małewski B., Gdańsk - Wrzeszcz. a) Niesłuszne jest stanowisko władzy czynszowej, iż jako student płaci Pan komorne w pełnej wysokości. Nie płaci Pan przecież żadnego podatku obrotowego, nie prowadzi wspólnego gospodarstwa z płatnikiem podatku obrotowego, a zatem komorne winno być liczone w wysokości z dnia 1 sierpnia 1948 roku.

b) Opłatę za radio należy uiszczyć w wysokości 250 zł.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Masowa akcja WF i sportu rozwinie na Wybrzeżu „Związkowiec”

W świetlicy pracowników Dyrekcji Poczty w Gdańsku odbyło się walne zebranie członków KS „Związkowiec”. Na zebraniu tym ciekawy referat na temat nowej struktury organizacyjnej sportu związkowego wygłosił inspektor Okr. Zrzesz. Sportowego „Związkowiec” — Tyszkiewicz.

Do Zrzeszenia Sport. „Związkowiec” należą będą sportowcy Zw. Zaw. Transportowców, Poczty i Telegrafów, Przem. Cukrowniczego, Naftowego, Skórzanego, Poligraficznego, Gastronomiczno-Hotelarskiego, Służby Zdrowia, Instytucji Społ., Drogowych, Fryzjerskich, Polskiego Radia, Filmowych, Cywilnej Adm. Wojsk. i Dziennikarzy.

Najniższym szczeblem Zrzeszenia jest kolo sportowe w zakładzie pracy. Kluby sportowe będą miały charakter klubów wychowawczych. W kolach i klubach przeprowadzone będą próby sprawności na odznakę sportową, akcja masowej nauki pływania, przygotowanie sportowców do udziału w imprezach masowych jak pokazy gimnastyczne, biegi narodowe — najszerze szlakami zwycięstw, raidy

— Witamy, witamy — wołali na wysłgi gospodarze. Bardzo się cieszymy, że państwo nie zapomnieli. Są już Kowalscy, Wiśniewscy, pan Malinowski i panna Zosia z Centrali Zbytu.

W przedpokoju wisi pałta. Jesionki i pelisy. Rozebrano nas i wprowadzono uroczystość do gościnnego pokoju. Na stole piętrzyły się stos wspaniałych kanapek i innych smakołyków. Na małym stole, stojącym na uboczu, stała bateria wódek i win. W powietrzu unosił się aromatyczny zapach świeżo palonej kawy. Żona rzuciła okiem na zastawę, zobaczyła na półmisku stertę świeżo pokrojonej szynki i nieznacznie trąciła mnie w bok:

— Mówiłam ci, że Kudelski jest o wiele zaradniejszy od ciebie. On zawsze skombinuje mięso i wędliny...

Siedliśmy na stronie i przez pewien czas toczyła się rozmowa towarzyska. Potem pani domu klasnęła w dłonie i powiedziała z czującym uśmiechem:

— No, proszę państwa, myślę, że czas siadać do stołu.

Goście ruszyli żwawo i zajęli miejsca. Pan Kudelski nalał kieliszki i wychylił toast na zdrowie solenizantki. W chwili, kiedy widelce skierowały się w stronę wybornych przekąsek, pani Irene powiedziała uroczysto:

— A teraz zobaczcie państwo naszą najmlodsza niespodziankę. — Klasnęła po raz drugi w dłonie i do pokoju wbiegła mała, ślicznie ubrana dziewczynka.

— To jest Basunia, nasza najdroższa córeczka — powiedziała. — Basia to cudowne dziecko. Ma zaledwie pięć latek, a już jest wielką artystką. Prawda Basuniu?

— Tak mamusi — szepnęła Basia.

Zabieraliśmy się do jedzenia, kiedy pani Lewińska, powiedziała:

— Basiu, zaśpiewaj państwu tę piękną piosenkę o szczęściu. Państwo chętnie posłuchają.

Odłożyliśmy widelce i przez bity kwadrans słuchaliśmy piosenki o skowronku. Basia myślała się często, zaczynała od początku, łkała słowa, ale jakoś dobiegła do końca. Nagrodziliśmy ją hucznymi oklaskami i zabieraliśmy się do jedzenia.

— A teraz zadeklamuj Basiu wierszyk o wiosnie, którego nauczyłaś się na imieniny mamusi — powiedziała promienniejąca z radości solenizantka. — Tylko mów wolno i głośno.

Basia ukloniła się grzecznie i zaczęła dukać i seplenić wierszyk o wiosnie. Odłożyliśmy noże i widelce, słuchając w skupieniu recytacji. Po pół godzinie Basia skończyła, ukloniła się i przytuliła do mamusi. Biliśmy brawo i zabieraliśmy się wreszcie do jedzenia. Ale po kilku zaledwie łykach, pani Irene znowu rzekła:

— To nie wszystko, proszę państwa, Basia potrafi również cudownie grać. Basuniu, usiądź przy pianinie i zagraj państwu walczyka.

Basia siadła posłusznie i zaczęła grać walczyka. Kilka razy zaczęła od początku, myliła się i fałszowała, że aż przykro było słuchać. Kiedy nas już zmęczyła po raz pierwszy, zaczęliśmy biec brawo, i zabieraliśmy się do zaspokojenia głodu. Ale mamusia, nie zrezygnowała z dalszych tortur:

— A teraz Basuniu zatańcz państwu menueta...

Jestem człowiekiem spokojnym i zrównoważonym. Ale do czasu. Porwałem się od stołu i zawolałem:

— Proszę państwa, mam pilną konferencję...

Wybiegłem do przedpokoju zia pałem pałto i wyszedłem, trzaskając drzwiami.

Podobno żona tłumaczyła mnie przed gośćmi, że jestem ostatnio bardzo nerwowy z przepracowania. Nieprawda! W fotelu biurowym odsypiam migreny, których dostaję na przyjęcia do warszawskich.

(12)

Zwycięstwo piłkarzy ślupskich

W ramach mistrzostw piłkarskich klasy A, slupska „Gwardia” CWMO pokonała w Białogardzie tamtejszą „Unię” w stosunku 2:0 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gadaj i Kaczor po jednej. Tym samym „Gwardia” Słupsk utrzymuje się w dalszym ciągu na I. miejscu w tabeli klasy A.

Miejscowe derby piłkarskie kl. B zakończyły się po zaciętej grze zwycięstwem ZZK „Ognisko” nad ZKS „Ogniwo” w stosunku 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia uzyskał po rzucie rżymym prawoskrzydłowy Trojczek. Najlepszym na boisku był bramkarz ZKS „Ogniwo”, Zientarski.

Borys Rajtonow

45

O północy

W kwatrze partyzantów, których dowódca przebrał za Niemca — majora Launitza — ko mendantem miasta Naftograda, znajduje się w niewoli generał Schweritz, szef sztabu jednej z niemieckich armii. Partyzanci wydobywają od niego ważne plany operacyjne, wraz z rozkazem rozpoczęcia kontrofensywy. Chodzi o przesłanie ich jak najszybciej do naczelnego dowódcy radzieckiego. Plan musi być dostarczony zanim sztab niemiecki orientuje się w sytuacji i nie zmieni terminu rozpoczęcia kontrofensywy.

Major Jakowlew decyduje się na nowy ryzykowny krok. Wydaje rozkaz nakrycia stołu do uczy, na którą zaprasza gen. Schweritza jeden z dowódców partyzantów.

Do chwili do izby, w której znajduje się generał wprowadzają majora Launitza.

Wreszcie jeszcze jedno. Z Andruszenką uzgodniliśmy czas działania operacji na dwie godziny. To za dużo. Trzeba działać niezmiernie szybko, dlatego daję ci tylko trzydzieści minut. Miastem należy zawiadnąć błyskawicznie. Zrozumiałeś, przyjacielu?

— Tak jest, towarzyszu majorze — wyprostował się służbowo Andrzej.

— W takim razie żegnaj, Andrzej — powiedział Jakowlew, podając rękę przyjacielowi. Potem przystąpił do niego blisko i pocałował w policzek.

— Powodzenia Loniu! — rzekł poważnie Andrzej, ściskając rękę Jakowlewa. — Czeka, odprowadzając cię jeszcze trochę.

Zagłębili się razem w lesie. Południe było gorące, w powietrzu unosiły się mocne zapa-

chy w tanących jesiennych kwiatach. Przyjaciele zachowywali milczenie. Pierwszy przerwał je Jakowlew:

— Pięknie na świecie, Andrzej, tak przyjemnie, że naprawdę szkoda, że musimy wciąż myśleć o walce i o krwi. Ale niestety tak musi być.

— I ja tak samo myślę, Loniu. Ale wierz, że kiedyś będzie inaczej. Kiedyś wyjdziemy sobie na spacer w las, gdy będzie tak piękna jak dziś pogoda i wtedy zawołamy z całego serca: „Pięknie jest żyć na świecie!” Ale czy my z tobą dożyjemy takiej pięknej chwili?

Chwilę milczeli, przedzierając się przez gąszcz leśny. Milczenie przerwał Jakowlew:

— Idę na najbardziej chyba niebezpieczną wyprawę w moim życiu i jakoś, przynajmniej ci się Andrzej, niewesoło mi na duszy. Mam niejaki obawy, że nie wyjdę z niej żywy. Ale musi być wykonane do samego końca. Mam wrażenie, że nareszcie Niemcy orientują się kto jestem i jaka jest moja rola w tej całej historii. Przecież to rzeczywiście są idioci, ale chyba nie tacy, by długo tolerowali u siebie dywersanta i szpiega. Zresztą raz kozie śmierć, jak mówi nasze mądre ruskie przysłowie.

— Zmęczony jesteś po prostu bracie. Tak mało musiałeś spać w tym czasie — troskliwie zauważył Andrzej, patrząc jednak z pewnym niepokojem na zamyślonego przyjaciela. — Wyrzuć te myśli z głowy! Wróć się do domu, znowu myślisz, jakiego by ty znow

psikusa wyrządzić Niemcom! Żegnaj przyjacielu!

I ściskając rękę Jakowlewowi poprawił się szybko:

— Właściwie nie żegnaj, ale do zobaczenia!

I...

Harmonista wygrywał na swym instrumencie coraz bardziej wesole i coraz skoźniejsze melodie. Szerokie uśmiechy rozpyły się na surowych, zarośniętych twarzach partyzantów. Tylko Heintz siedział skurczony na ławie na pół przytomny i na próżno głowił się na co i komu potrzebna jest ta cała komedia, w której kazano mu odegrać taką dziwną, zupełnie niezrozumiałą rolę. Czuł, jak mocne, niemal stalowe ręce specjalnie przeznaczonego partyzanta zupełnie nie po przyjacielsku trzymają go pod ramiona. Mimo, że stół był zastawiony jedzeniem i trunkami, dano mu pusty kubek i od czasu do czasu jeden z partyzantów ze sztucznie udanym uśmiechem podnosił mu do ust ten pusty kielich. Heintz nie lubił się, że ta cała mistyfikacja posiada jakiś swój ukryty cel, którego istoty nie mógł przeniknąć. I to właśnie najbardziej męczyło szefa naftogradzkiego gestapo. Poza tym czuł się wyczerpany zupełnie i nerwowo i fizycznie, tym więcej, że partyzanci nie obchodzili się z nim zbyt łagodnie.

To niesamowite przedstawienie przeciągnęło się naprawdę długo, aż w pewnej chwili zbliżył się do stołu Metelica i kazał

odprowadzić Heintza do ziemianki, zajmowanej przez Andrzeja. Zastępca bowiem dowódcy oddziału lubił siedzieć w ziemiance, gdzie miał więcej przestrzeni. Jeden z partyzantów, uzbrojony w olbrzymi „Mauzer” wymownym gestem kazał Heintzowi powstać z miejsca i iść przed sobą. Szef gestapo chwiejnym krokiem ruszył naprzód, czując zimną łufę rewolweru przytkniętą do pleców.

Po chwili partyzant skierował się w stronę krzaków na wąziutką ścieżkę, która wiała się wśród gęstych leśnych. Heintz idąc pierwszy z trudem przedzierał się przez zarośla. Gdy przeszli z pięćdziesiąt kroków, Niemiec nagle z jękiem osunął się na ziemię. Był prawdopodobnie u kresu sił, a może po prostu potknął się o jakiś wystający z ziemi korzeń...

— Wstawaj lotrze — krzyknął partyzant.

Lecz Heintz nie odpowiedział. Nawet nie oddychał. Był błąd i oczy miał zamknięte.

— A to dopiero! — zdziwił się konwojent.

— Chyba zemdał bestia jedna. Trzeba to zbadać. Może naprawdę nie może iść. Wiadomo, Niemczura nie ma tyle sił co nasz ruski człowiek.

Nachylił się nad jeńcem i ręką namacał serce, gdyż rzeczywicie blada twarz Niemca świadczyła o utracie sił. Miał mocno zacisnięte oczy, dokoła których kładły się sinawe cienie. Teraz nawet nie jęczał. Zaintrygowany konwojent pochylił się jeszcze niżej i chciał podnieść leżącego. Lecz nagle po czuł straszliwy ból w oczach i całej czasce,